

Sygn. akt SNO 12/13

POSTANOWIENIE

Dnia 7 sierpnia 2013 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

Przewodniczący: SSN Zbigniew Puskarski (sprawozdawca)

SSN Antoni Górski

SSN Beata Gudowska

w sprawie sędziego w st. spocz. ppłk. rez. **M. L.**

po rozpoznaniu na posiedzeniu

w dniu 7 sierpnia 2013 r.,

wniosku obrońcy obwinionego sędziego o wyłączenie sędziów – w części w jakiej dotyczy wyłączenia sędziów Sądu Najwyższego: [...]

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Przed Sądem Najwyższym Izbą Wojskową - Sądem Dyscyplinarnym toczy się postępowanie odwoławcze, w którym jako obwiniony występuje ppłk rez. M. L., sędzia Wojskowego Sądu Garnizonowego w stanie spoczynku. Adwokat P. K., obrońca obwinionego sędziego, pismem datowanym 2 maja 2013 r. zgłosił wniosek o wyłączenie od udziału w sprawie sędziów Sądu Najwyższego - członków składu orzekającego (E. M., M. P. i J.S.), nadto o wyłączenie od udziału w sprawie, w tym rozpoznania wniosku, pozostałych sędziów Sądu Najwyższego orzekających w Izbie Wojskowej tego Sądu.

Postanowieniem z dnia 15 maja 2013 r. Sąd Najwyższy Izba Wojskowa - Sąd Dyscyplinarny na podstawie art. 39a § 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. - Prawo o ustroju sądów wojskowych wniosek o wyłączenie sędziów Sądu

Najwyższego: J. R., W. B. i A. T. przekazał do rozpoznania Sądowi Najwyższemu – Sądowi Dyscyplinarnemu wskazując w uzasadnieniu, że wobec treści wniosku zachodzi sytuacja, w której w Sądzie Najwyższym Izbie Wojskowej - Sądzie Dyscyplinarnym nie jest możliwe utworzenie składu trzech sędziów do orzekania w przedmiocie rozpoznania wniosku o wyłączenie wymienionych w postanowieniu sędziów.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Ograniczając, zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego Izby Wojskowej - Sądu Dyscyplinarnego, rozpoznanie wniosku do kwestii wyłączenia sędziów wymienionych w tym postanowieniu, należało uznać, że wniosek nie mógł zostać uwzględniony, bowiem jego autor nie przedstawił argumentów, które przekonywałyby o tym, że w odniesieniu do sędziów Sądu Najwyższego: J. R., W. B. i A. T. zachodzi określona w art. 41 § 1 k.p.k. przesłanka wyłączenia sędziego od udziału w sprawie.

Wnioskodawca, co naturalne, skupił uwagę na osobach sędziów tworzących skład mający orzec co do odwołań wniesionych w sprawie obwinionego sędziego w stanie spoczynku M. L. i tylko sygnalnie wspomniał, że cyt. „okoliczności opisane w pkt I (dotyczyły sędziów E. M. i J. S. – uwaga SN – SD) odnoszą się również do sędziego J. R. Okoliczności opisane w pkt II (dotyczyły sędziego M. P. – uwaga jw.) odnoszą się również do sędziów A. T. i W. B. Okoliczności opisane w pkt III (dotyczyły sędziów E. M. i M. P.– uwaga jw.) odnoszą się również do sędziego A. T”.

Treść wniosku wskazuje zatem, że:

- sędzia J. R. miałby zostać wyłączony z tego powodu, że w postępowaniu o sygn. WD .../10, w którym P. K. występował w charakterze obwinionego, ujawnił negatywne stanowisko wobec niego, w szczególności w ten sposób, że podpisał uzasadnienie wydanego w tej sprawie orzeczenia, zawierające odnoszące się do obwinionego sformułowania, uznawane przez niego za oszczercze i obraźliwe. Zachodzi zatem obawa, że w aktualnie prowadzonym postępowaniu z powodu negatywnego nastawienia do obrońcy sędzia nieobiektywnie potraktuje obwinionego;

- sędziowie A. T. i W. B. mieliby zostać wyłączeni z tego powodu, że brali udział w wydaniu zaskarżonego wyroku, nadto ujawnili już swoje stanowisko w sprawie, bowiem orzekali w przedmiocie wyłączenia sędziów Wojskowego Sądu Okręgowego w P. – Sądu Dyscyplinarnego i postanowieniem z dnia 27 lipca 2011 r., sygn. WD .../11, odmówili ich wyłączenia. Tymczasem zarzut nieprawidłowości tego postanowienia wyrażający się w naruszeniu art. 41 § 1 k.p.k. jest istotnym elementem odwołania;

- nadto sędzia A. T. miałby zostać wyłączony z tego powodu, że pozostaje w sporze z obrońcą obwinionego, który to obrońca wystąpił o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności za czyn z art. 212 § 1 k.k. Chociaż Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zezwolenia takiego nie udzielił, jednak w wypadku utraty przez sędziego posiadanego obecnie statusu, proces o czyn z art. 212 § 1 k.k. stanie się aktualny.

Odnosząc się do powyższych argumentów w pierwszej kolejności celowe będzie wyrażenie ogólnej uwagi, że rozpoznając wniosek o wyłączenie sędziego sąd powinien baczyć, czy korzystając z przysługującego jej uprawnienia strona nie dąży raczej do utrudnienia postępowania niż do usunięcia rzeczywistego zagrożenia jej procesowych interesów oraz że nie byłoby słuszne uwzględnienie wniosku, który nosi cechę wniosku instrumentalnego. Przenosząc tę uwagę na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że opieranie wniosku o wyłączenie sędziów na twierdzeniu, iż mają oni negatywne nastawienie do obrońcy obwinionego sędziego jest postąpieniem o tyle wątpliwym, że przyjmując w dniu 12 grudnia 2012 r. od obwinionego upoważnienie do prowadzenia jego obrony (k. 625) adwokat wiedział, że będzie występował w postępowaniu odwoławczym prowadzonym przez Sąd Najwyższy w Izbie Wojskowej, do której sędziów (wszystkich) ma określone zastrzeżenia, i to natury osobistej. W takim wypadku z góry musiał zakładać, że złoży wniosek o wyłączenie sędziów, z ujemnym skutkiem dla sprawności postępowania. Zasadnie można przyjąć (inne postąpienie byłoby zachowaniem nierzetelnym), że poinformował o tym klienta i obaj uznali, że nie przeszkadza to udzieleniu i przyjęciu pełnomocnictwa do obrony. W takim jednak wypadku nieuchronnie nasuwa się przekonanie o w znacznej mierze instrumentalnym charakterze złożonego przez obrońcę wniosku, bowiem sygnalizowane w nim

okoliczności byłyby nieaktualne, gdyby obwiniony sędzia zechciał skorzystać z pomocy innego adwokata. Nie było ku temu uchwytnych przeciwwskazań, bowiem trudno przyjąć, że tylko adw. P. K. jest w stanie zapewnić obwinionemu pomoc prawną na oczekiwanym przez niego poziomie.

Niezależnie od tego należy zauważyć, że:

- nie jest słuszne założenie wnioskodawcy, że podane przez niego okoliczności powinny być traktowane na obecnym etapie postępowania jako tak samo aktualne w odniesieniu do wszystkich sędziów Sądu Najwyższego orzekających w Izbie Wojskowej. Rola tych sędziów w postępowaniu nie jest bowiem jednakowa: trzech z nich zostali wyznaczeni do składu mającego rozpoznać odwołania wniesione od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w P. – Sądu Dyscyplinarnego, natomiast pozostali sędziowie (z wyjątkiem Prezesa kierującego Izbą Wojskową) mieliby orzekać w przedmiocie wyłączenia tych sędziów, co jasno wynika z powołanego wcześniej postanowienia z dnia 15 maja 2013 r. Sądu Najwyższego Izby Wojskowej - Sądu Dyscyplinarnego. Jeżeli więc autor wniosku podnosi, że sędziowie A. T. i W. B. powinni zostać wyłączeni od udziału w sprawie z tego względu, że brali udział w wydaniu postanowienia z dnia 27 lipca 2011 r., sygn. WD .../11, którego prawidłowość jest kwestionowana w odwołaniu, to okoliczność ta nie ma znaczenia, skoro wymienieni sędziowie nie są członkami składu wyznaczonego do rozpoznania odwołania; analogiczna uwaga nasuwa się w związku ze wskazaniem przez autora wniosku, że sędzia J. R. jako członek składu orzekającego aprobował uzasadnienie orzeczenia wydanego przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w sprawie o sygn. WD .../10. Można nadto zauważyć, że treść tego uzasadnienia, rozpatrywana z uwzględnieniem treści wydanego orzeczenia, nie przekonuje o słuszności twierdzenia, iż członkowie składu ujawnili negatywne nastawienie do osoby adwokata, wtedy obwinionego. Sąd Najwyższy Izba Wojskowa – Sąd Dyscyplinarny zmienił wszak na jego korzyść, i to dalece, wyrok sądu pierwszej instancji, zaś krytyczne uwagi poczynił jedynie w nawiązaniu do sposobu prowadzenia obrony przez obwinionego;

- nie jest jasne, dlaczego obrońca twierdzi, że sędziowie A. T. i W. B. brali udział w wydaniu zaskarżonego wyroku, skoro wyrokiem tym jest wyrok Wojskowego Sądu Okręgowego w P. – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 15 października 2012 r., sygn.

akt Dsd .../11, w którego składzie orzekającym wymienieni sędziowie nie brali udziału;

- bezpodstawne jest twierdzenie adwokata, że sędzia A. T. pozostaje z nim w sporze. Żadne postępowanie, w którym wymieniony sędzia występowałby w charakterze strony przeciwnej nie jest bowiem prowadzone, natomiast za bez znaczenia wypada uznać spekulacje o możliwości utraty przez sędziego posiadanego obecnie statusu.

Mając na uwadze powyższe względy, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak na wstępie.